

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Niech żyje rząd robotniczo-włściański! Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty

W Warszawie miesięcznie Mk. 6.—
Na prowincji " " 7.50

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 pp.
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.
Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Ceny ogłoszeń

Za wiersz petytowy lub jego miejsce Mk. 1.20
Za ogłoszenie drobne 5 fen. za wyraz.
Za zmianę adresu pobiera się 50 fenigów.

Redakcja i Administracja: Watecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 30 fen.

Administr. czynna od godz. 10 do 5-ej p.p. bez przerwy. Ogłoszenia przyjęte w redakcji, po zamknięciu admin., o 10% drożej.

**Plenarne posiedzenie Warsz. Rady Deleg. Rob. Niepodl.-So-
cjalistycznej odbędzie się we środę dnia 22 października r. b. o
godz. 6 po poł. w Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa Krakow-
skie-Przedmieście 66.**

Możliwość upadku bolszewizmu w Rosji.

Depesze, donoszące o wzięciu Petersburga przez Judenicza nie potwierdzone zostały dotychczas, ukazało się nawet zaprzeczenie, jakoby Gacyzyna wpadła w ręce Judenicza. Tymczasem połączenie bolszewików jest nadwyraz krytyczne i trzeba się liczyć z możliwością ich upadku.

Już tyle razy określaliśmy stosunek nasz do bolszewizmu w Rosji, że zbyt ciężkim się staje dalsze nad tym tematem rozprawy. Nie o bolszewizm nam w tej chwili chodzi, lecz o stan rzeczy, jaki powstałby w Rosji wraz z upadkiem bolszewizmu i o skutki, któreby upadek ten pociągnął za sobą dla Polski.

Bolszewicy są odosobnieni w świecie, Rosja bolszewicka nie jest uznana przez żadne państwo. Wyzyskując ten moment, Polska mogła bez przeszkody ze strony koalicji posuwać się w głąb Rosji, „wyzwalać” sąsiadnie narody, zagrozić rdzennym ziemiom rosyjskim. Z chwilą jednak, gdy do władzy dojdą Kozłak, Denikin, Judenicz, a więc sojusznicy koalicji, zagadnienie stosunku polsko - rosyjskiego komplikuje się od razu w sposób dla Polski niekorzystny. Boć przecież nawet dla najgłupszego endecka powinno być rzeczą jasną, jak słone, że z chwilą powstania Rosji kozłakowskiej — Polska, jako „ostoja kultury zachodniej”, jako „przedmurze cywilizacji” traci dla koalicji wszelkie poważniejsze znaczenie. Polska, jako tarcza przeciwbolszewicki przestała istnieć, powstała natomiast Rosja — skarbnica wszelkich możliwości, teren rozległy dla eksploatacji i ekspansji kapitalistów. Znaczenie więc polityczne Polski na Wschodzie spadnie do roli małego państwa, a cała uwaga skupi się na Rosji „wielkiej” i „odrodzonej”.

Czy rzeczywiście „odrodzonej”? Bynajmniej. Można sądzić o bolszewizmie, co się komu podoba, nie można jednak zaprzeczyć, że po dwuletnich jego rządach, naród rosyjski nie tak skory będzie do pogodzenia się ze starym „regimem”, zamaskowanym falsyfikatami „demokracji” czarnosęcińca, carskich „Odrodzona” Rosja stanie się terenem ostrych walk wewnętrznych nie tylko natury społecznej, ale w większej jeszcze mierze walk narodowościowych. Bo i to trzeba sobie z góry powiedzieć: jeżeli koalicja dotychczas nie uznawała bez zastrzeżeń niepodległości państw bałtyckich, Ukrainy, republik kaukaskich, to było to wynikiem polityki wycofującej, niepewności, kto wyjdzie obronną ręką z walk, toczących się w Rosji. Zwycięstwo reakcji będzie zarazem zwycięstwem idei wielkiej Rosji, a idei tej koalicja nie będzie mogła, gdyby nawet śmiała, przeciwstawić się. Nader charakterystycznym pod tym względem jest stanowisko koalicji wobec kwestji Galicji Wschodniej. Anglja nie chce rozstrzygać tej sprawy przed rozstrzygnięciem kwestji rosyjskiej, czyli: ponieważ Ukraina nie jest uznana przez koalicję, więc Galicja Wschodnia będzie sporną kwestją między Polską

a Rosją. Po czyjej zaś stronie opowie się koalicja, po upadku bolszewików — nie jest tajemnicą dla nikogo, kto trzeźwo patrzy na rzeczy.

Nasza skretyniała endecja, gdy wyzerpie już wszelkie „argumenty”, mające usprawiedliwić sojusz Polski z reakcją rosyjską, wypuszcza z kołczanu nacięższą strzałę: Niemcy. Niemcy mają być zwolennikami bolszewizmu w Rosji, Kozłak i Denikin mają być wrogami Niemców, Niemcy rzekomo protegują powstanie samodzielnych państewek nadbałtyckich i t. p. Zdaje się, że obecne wypadki nad Bałtykiem wszelkie pod tym względem usunęły wątpliwości: Niemcy pragną jednej wielkiej Rosji, z którąby bezpośrednio sąsiadowały, a że idzie im nie o bolszewicką Rosję świadczy dziki upór, z jakim zwalczają bolszewizm u siebie. Między junkrem von der Goltzem, a Denikinem istnieje zupełna harmonia interesów, a jeżeli ten ostatni kłania się dziś koalicji i wypiera się łączności z Niemcami, to dlatego, że koalicja umożliwia reakcji rosyjskiej walkę z bolszewikami. Z chwilą, gdy dojdzie do władzy, Denikin będzie naturalnym sojusznikiem Niemców von der Goltza, Noskego i Szajdemana. Na dowód twierdzenia tego przytoczyć można choćby działalność pułk. Bermonta, którego chwilowo Judenicz wyrzeka się dla zachowania pozorów przyzwoitości, a także swoisty rząd centralny wielkiej Rosji, powstały w Berlinie o skrajnie reakcyjnym składzie.

Takie są w ogólnych zarysach widoki na wypadek likwidacji bolszewizmu. „Zgoda — powiedzą endecy, chytrze pomrując oczyma — „ależ Polska ma w swem ręku olbrzymi szmat ziemi i może dyktować Rosji warunki pokoju. Jesteśmy zwycięzcami, z nami muszą wszyscy się liczyć, przy rokowaniach rzucimy na szalę nasze położenie militarne i t. d.” — O, dmowszczyki! Dyktować warunki moglibyście jedynie wówczas, gdybyście chcieli zawrzeć pokój z bolszewikami, dla których pokój taki byłby może zbawieniem z Rosji obecnej. Ale po ich upadku Polska będzie wykonywać woli koalicji, a koalicja

pojdzie o rękę życzeniom wielkiej Rosji. Usłużnemu Marznowi dostanie się w nagrodę stek komplementów gazeciarskich...

Tak, gdyby Polska zdobyła się była do chwili obecnej na politykę samodzielną, gdyby usłuchała wskazówek naszych i śmiała inicjatywa zdobyła się na połączenie dążeń wyzwolenicznych wszystkich narodów ujarzmionych przez dawną Rosję, gdyby stworzyła blok nieprzerparty państw na zachodzie b. Rosji, takż blok na południu, gdyby dyplomacja carsko - endecka w Paryżu patrzyła choć o cal dalej od nosa p. Dmowskiego — wówczas zwycięstwa militarne mogłyby mieć trwalsze dla nas znaczenie. Wówczas okazałoby się, że umowa z państwami z nami graniczącymi miałaby większą dla nas korzyść, aniżeli czolobitność wobec koalicji. Dzisiaj, w razie upadku bolszewików, Polska znalazłaby się osamotniona i otoczona zewsząd wrogami, przyczem wróg ze Wschodu nie byłby już wrogiem koalicji, lecz jej beniaminkiem. Oto, co przynosi nam bezpośrednio upadek bolszewików.

Jeżeli przeto pisma endeckie dają w fałszywej tryumfalnej i radują się, że zgnieciony został bolszewizm, to możemy wobec powyższego, naśladowując metodę wrogów naszych, oskarżyć je o zdradę stanu i działanie na szkodę Polski. Radość ta jest bezpodstawna i głupia. Bezpodstawna, ponieważ położenie Polski stanie się nad wyraz ciężkie; głupia, ponieważ to, co endecja mianuje bolszewizmem, t. j. socjalizm nie tylko nie jest stracił na upadku bolszewików, lecz jeszcze bardziej się wzmoże i to właśnie jako bezpośredni skutek reakcji międzynarodowej. Daremna obawa o „bankructwo w Polsce idei rewolucji socjalnej”, gdyż wy, panowie endecy, rzetelnie pracujecie na rzecz tej rewolucji, a współpracując waszą w tym kierunku nauczyliśmy się cenić. Gdy się czyta wasze ostatnie elukubracje o „zmięczeniu bolszewizmu” (przedwczesne zresztą) i wasze „z pianą na ustach i rozpaczą w sercu” napaści na ruch robotniczy z powodu strajku rolnego, radość napawa duszę naszą, że socjalizm tak bardzo zniechęcony jest przez czarnych bolszewików naszych. Czy nie rozumiecie w zaślepieniu swem, że zmięczenie bolszewizmu jest zarazem wzrostem socjalizmu, a więc początkiem waszego zmięczenia? Pójdź więc spiesznie z nekrologiem własnym?...

J. M. B.

Komunikat

do wszystkich oddziałów Zw. Zaw. Rob. Rol. Rz. Pols.

Niniejszem komunikujemy Wam, co następuje:

Wobec wycofania się z Sekretarjatu Centralnego kilku towarzyszy i wobec tego, że praca nad ugruntowaniem zdobytych przez strajk c. sąsiadnych nie może być porzuconą, pozostali członkowie sekretarjatu zdecydowali się kontynuować pracę, aż do zwołania Rady Głównej, która po wysłuchaniu sprawozdania obierze nowy Sekreta-

riał Centralny. O terminie zwołania Rady Głównej zawiadomimy Was specjalnymi okólnikami.

Jednocześnie komunikujemy Wam, że została utworzona komisja do załatwienia spraw strajkowych w następującym składzie: podłowicz Moraczewski, Ziemiński i Malinowski i członkowie S. C. Kwapiński i Nowicki.

Prosimy Was równocześnie, o jaknaj-

